Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.11.2018 www.osw.waw.pl

Słowackie wybory samorządowe: Smer najlepszy, ale ze stratami

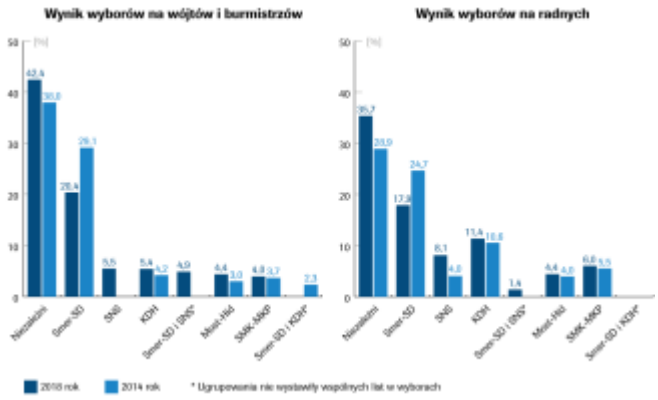
Krzysztof Dębiec

10 listopada odbyły się na Słowacji wybory do rad w ponad 1200 gmin i miast, a także na ich wójtów i burmistrzów. Przy wysokiej jak na słowackie warunki frekwencji 49% najlepszy wynik osiągnęli kandydaci niezależni: 42% stanowisk wójtów i burmistrzów (w 2014 roku zdobyli 38% stanowisk) oraz 35% radnych (wzrost z 29%). Z ugrupowań politycznych najlepszy rezultat uzyskała główna partia koalicji rządzącej Smer – Socjalna Demokracja, notując jednak wyraźny spadek w stosunku do poprzednich wyborów zarówno w liczbie obsadzonych stanowisk wójtów i burmistrzów (z 29% do 20%), jak i radnych (z 25% do 18%). Główne partie opozycyjne, w tym najliczniej z nich reprezentowana w parlamencie Wolność i Solidarność (SaS), mają słabo rozbudowane struktury lokalne i nie odegrały w wyborach większej roli.

Komentarz

- Wyniki wyborów są niepokojące dla rządzącego Smeru. Osiągnął wprawdzie najlepszy rezultat, ale stracił m.in. stanowiska burmistrzów w drugim największym mieście Koszycach czy w Nitrze, swoim dotychczasowym bastionie. Burmistrza wywodzącego się ze Smeru pokonał w tym mieście jeden z organizatorów wiosennych demonstracji antyrządowych. Spośród ośmiu stolic regionów Smer stracił trzy, które obsadzali politycy związani z tym ugrupowaniem, a jedynym wyrazistym sukcesem było zachowanie stanowiska przez wspieranego przez Smer burmistrza Bańskiej Bystrzycy.
- Są to trzecie z rzędu wybory (po parlamentarnych z 2016 i regionalnych z 2017 roku), w których poparcie dla Smeru spadło. Byłoby ono zapewne niższe, gdyby nie rozbudowane struktury partii na szczeblu lokalnym (Smer ma ponad 15 tys. członków, ponad dwukrotnie więcej niż drugie pod względem liczebności ugrupowanie, Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny – KDH). Opozycja nie była w stanie wystawić kandydatów na burmistrzów i wójtów w 1/3 miast i gmin, w których wygrał Smer. Znacząca jest również zmiana profilu społecznego elektoratu tej partii: podczas gdy w 2012 roku odpowiadał on przekrojowi społecznemu Słowacji, to obecnie coraz większy odsetek wyborców stanowią mieszkańcy mniejszych gmin i osoby starsze, w dużej mierze z uboższej, wschodniej części kraju.
- Duża i rosnąca popularność kandydatów niezależnych wskazuje na coraz większy dystans społeczeństwa wobec partii politycznych, zwłaszcza w większych miastach. W

wyborach nierzadko sukces odniosły osoby relatywnie młode i bez doświadczenia w aktywności partyjnej. Należy do nich m.in. 31-letni nowy burmistrz Nitry Marek Hattas czy 41-letni działacz miejski Matúš Vallo, dla którego urząd burmistrza Bratysławy może być trampoliną do polityki ogólnokrajowej w ramach jednej z liberalnych formacji. To zjawisko zachęca do tworzenia nowych ugrupowań politycznych – takie posunięcie zapowiedział już prezydent Andrej Kiska, który wiosną 2019 roku nie będzie ubiegał się o reelekcję. Jednocześnie postępuje rozdrobnienie sceny politycznej, które utrudnia zawieranie koalicji. Według jednego z ostatnich sondaży do 150-osobowego parlamentu mogłoby się dostać 10 ugrupowań (obecnie zasiada ich tam 7).



Źródło: pravda.sk